

# Molik, Witold

---

"Polacy na Politechnice w Gdańsku w latach 1904-1939", Stanisław Mikos,  
"Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku nr 13. Seria Pomorzoznawcza", t. VIII, Warszawa 1987 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 79/4, 765-768

---

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Kruka do Działyńskiego pisany, jak mi się zdaje, z Drezna 17 lipca 1864 r. List ten nie wiedzieć czemu, być może jako dowód kasowy, trafił do akt Izby Obrachunkowej. Chętnie byłbym udostępnił jego odpis autorowi życiorysu Działyńskiego, gdyby doszła mnie w porę wiadomość, że książka taka jest *in statu nascendi*. Jest w tym liście efektowne zdanie: „Trzeba złemu radzić, ale na zupełnie inny sposób, jak się to robiło dotychczas i aby środki były skuteczne, trzeba cały budynek rozwalić i wznieść nowy, na podstawach trwałych tj. nie szlacheckich a ludowych”.

W swoim czasie zajmowałem się Adamem Sapiehą, który dla swego kuzyna Działyńskiego nie żywił sympatii. Wydaje mi się, że ich stosunki wzajemne w 1864 roku były dużo bardziej napięte, niżliby to wynikało z recenzowanej książki (s. 126). Powołuję się tu na list Działyńskiego do Sapiehy z 2 marca 1865 r., którego brulion oglądałem przed wojną w Kórniku.

Na tym się kończą moje niewielkie obiekcje. Następna partia książki, poświęcona jest głównie pracom społecznym i wydawniczym Działyńskiego, na emigracji i w kraju. Odtwarza ona niecodzienny wysiłek wielkiego pana, który większość swego dochodu, a nawet i część fortuny przeznaczą na cele publiczne, głównie naukowe. W ocenie tych wysiłków autor zachowuje umiar, przyznaje, że efekty przedsięwzięć Działyńskiego bywały bardziej, albo i mniej szczęśliwe; że jego stosunki ze współpracownikami naukowymi nie zawsze układały się fortunnie (vide zatarg z Wojciechem Kętrzyńskim o zasady edycji Tomicianów). Podkreśla, że jego hojność nie uszczupliła fortuny ani o jedną morgę — oraz że schodząc ze świata bezpotomnie Działyński przekazał tę fortunę w najwłaściwsze ręce. W zakończeniu (s. 295) autor szacuje ogół jego wydatków na cele publiczne na pół miliona talarów; w tym 120 tysięcy na powstanie styczniowe i 110 tysięcy na subsydiowanie wydawnictw naukowych. Dobra zaś Działyńskiego były znaczne, lecz nie kolosalne: około 7000 ha, w tym połowa lasów (s. 65—66). Została więc uwieczniona w tej książce sylwetka raczej nietypowego arystokraty, który majątkiem swym służył, jak tylko umiał, nie sobie i nie rodzinie, ale społeczeństwu. Opowiedziane zostały koleje jego życia bez upiększania i bez odbrazowania, rzeczowo i źródłowo. Książka okaże się pożyteczną dla badaczy kilku różnych aspektów historii Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Stefan Kieniewicz

Stanisław Mikos, *Polacy na Politechnice w Gdańsku w latach 1904—1939*, Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku nr 13, Seria Pomorzoznawcza t. VIII, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987, s. 363, ilustr.

Przed rokiem 1939 w Politechnice Gdańskiej zdobyło wykształcenie zawodowe i ukształtowało swą formację intelektualną wielu Polaków. W ramach wzrastającego zainteresowania historyków peregrinacjami akademickimi polskiej młodzieży zbadanie losów polskiego środowiska studenckiego w tej uczelni było zatem ze wszech miar uzasadnione. Zadania tego podjął się Stanisław Mikos, autor szeregu prac z zakresu dziejów Wolnego Miasta Gdańska.

Praca prezentuje się okazale, liczy 24 arkusze wydawnicze, zawiera bogaty zestaw ilustracji, aneksy, obszerną bibliografię i indeks osobowy. Uwagi jakie nasuwają się w trakcie lektury wypadają rozpocząć od tytułu. Sugeruje on pełne omówienie struktury demograficzno-społecznej, kierunków i przebiegu studiów, warunków bytowych, życia towarzyskiego, kontaktów ze słuchaczami innych narodo-

wości, form aktywności społecznej i politycznej polskich studentów Politechniki w Gdańsku. Już spis treści pozwala jednak sądzić, że tytuł rozmiąga się z zawartością pracy. Głównym przedmiotem rozważań Stanisława Mikosa są dzieje polskich organizacji akademickich w Gdańsku. Cechy demograficzno-społeczne polskich studentów autor scharakteryzował wycinkowo i mało przejrzyście. Przytoczył dane zaczerpnięte z różnych źródeł, ale na wielu stronach książki i nie zawsze w kolejności chronologicznej. Pisząc, iż do wiosny 1933 r. następował wzrost liczby polskich studentów nie informuje czy odbywał się on szybciej czy wolniej niż przyrost słuchaczy niemieckiej narodowości. Czytelnik dowiaduje się niewiele o pochodzeniu terytorialnym (według podziału na zabory a później województwa), rodowodzie społecznym i kierunkach studiów Polaków. Zestawienia i tabele zamieszczone w książce ukazują jedynie kierunki studiów członków Bratniej Pomocy (w wybranych latach).

Takie ujęcie wymienionych zagadnień spowodowane zostało podstawą źródłową pracy. S. Mikos przeanalizował zawartość archiwaliów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Gdańsku (akt Komisariatu Generalnego RP, Senatu Miasta Gdańska i Politechniki Gdańskiej), Archiwum Akt Nowych w Warszawie (akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych), Deutsches Zentralarchiv w Poczdamie (niektórych akt centralnych władz niemieckich). Wykorzystał nadto rękopisy zgromadzone w Bibliotece PAN w Gdańsku, materiały zebrane przez Koło Byłych Studentów Politechniki Gdańskiej, wspomnienia i pamiętniki, relacje, prasę (głównie polską) i drukowane informatory uczelniane. Nie dotarł natomiast do podstawowych akt wytworzonych przez Politechnikę (ksiąg immatrykulacyjnych, świadectw odejścia studentów, protokołów egzaminacyjnych itp.), które — jak pisze we wstępie — „zostały wywiezione”, ale nie informuje gdzie i czy uniknęły zniszczenia? W Bibliotece PAN w Gdańsku znajdują się wszakże, nie wykorzystane przezeń, drukowane wykazy personalne Politechniki Gdańskiej, na których podstawie można by opracować tabele ukazujące zmiany w stanie liczebnym, kierunków studiów i pochodzeniu terytorialnym polskich studentów, przynajmniej w pierwszych dwóch dziesięcioleciach istnienia uczelni<sup>1</sup>.

Cezurę początkową pracy stanowi rok 1904, w którym rozpoczęła działalność Politechnika Gdańska i w którym jej progi przekroczyli pierwsi Polacy. Warunki studiów polskiej młodzieży w latach 1904—1918, tworzących 40% objętego badaniem okresu, omówił autor jednakże zaledwie na ośmiu stronach, co tłumaczy faktem, że w owym czasie przez Politechnikę Gdańską przewinęło się niewielu polskich studentów. Istotnie przed 1918 r. odbyło lub rozpoczęło studia w tej uczelni około 30 Polaków, podczas gdy w latach 1918—1939 ponad 1000. Różnica owa nie wydaje się wszakże uzasadniać tak ogólnego, głównie zresztą na podstawie wspomnień, omówienia sytuacji polskich słuchaczy w czasie zaboru. Szkoda też, że przyczyn i okoliczności utworzenia Politechniki Gdańskiej autor nie ukazał na szerszym tle rozwoju wyższego szkolnictwa technicznego w Niemczech. Istnieje do tego zagadnienia dość bogata literatura<sup>2</sup>. W sumie można powiedzieć, że książka winna by nosić tytuł: „Polskie organizacje akademickie w Wolnym Mieście Gdańsku 1920—

<sup>1</sup> *Personal-Verzeichniss der Königlichen Technischen Hochschule zu Danzig, Danzig 1904/1905—1924/1925.*

<sup>2</sup> Przykładowo można wymienić: F. Schnabel, *Die Anfänge des Technischen Hochschulwesens*, [w:] *Festschrift zum 100 jährigen Bestehen der Technischen Hochschule Karlsruhe*, Karlsruhe 1925, s. 1—44; K. H. Manegold, *Universität, Technische Hochschule und Industrie. Ein Beitrag zur Emanzipation der Technik unter bes. Berücksichtigung der Bestrebungen Felix Kleins*, Berlin 1970.

1939". Przemawia za tym również fakt, że autor nie zajmuje się w zasadzie studentami nie należącymi do owych organizacji.

We wstępie Mikos stwierdza, że zastosował w pracy układ problemowy. Za taki uznał scharakteryzowanie kolejno (w czterech spośród sześciu rozdziałów) organizacji polskich studentów, tj. Bratniej Pomocy, kół naukowych, korporacji, związków religijnych, regionalnych i sportowych. W pozostałych dwóch rozdziałach (pierwszym i szóstym) ukazał walkę o równouprawnienie polskich studentów i ich zmagania z hitleryzmem. Książka stanowi zatem raczej kompendium, zestaw informacji o poszczególnych polskich organizacjach akademickich w Gdańsku, niż dzieło wyczerpujące wszystkie problemy środowiska polskich studentów w tym mieście. Nie wystarczająco i niespójnie omówiono na przykład zagadnienie kontaktów i współpracy studentów z ludnością polską w Gdańsku. Praca zawiera szereg informacji na ten temat, ale są one niepełne i rozproszone w wielu miejscach.

Omawiając stanowisko władz Politechniki Gdańskiej wobec polskich studentów oraz charakteryzując antypolską działalność propagandową niemieckich organizacji, partii politycznych i czasopism (m.in. zarzucały one Polakom brak tradycji morskich celem uzasadnienia poglądu, że Polsce niepotrzebny jest dostęp do morza) autor przeważnie powołuje się na źródła pośrednie: polskie archiwalia, wspomnienia bądź opracowania, przejmując zaprezentowany w nich punkt widzenia. Bardziej przekonujące byłoby powołanie się również na źródła niemieckie i przytoczenie zawartych w nich sformułowań. Tymi ostatnimi udokumentował autor tylko kilka swych konstatacji.

Książka zawiera powtórzenia i usterki stylistyczne. Dwukrotnie pisze autor o podwyższeniu czesnego w 1924 r. (s. 120 i 128), o wyłonieniu się wśród polskich studentów obozów politycznych (s. 134 i 135), o stosowaniu wobec nich większych niż wobec niemieckich akademików wymagań na egzaminach (s. 171, 174); wielokrotnie zauważa, że polscy i niemieccy studenci nie utrzymywali kontaktów towarzyskich i organizacyjnych; dwukrotnie stwierdza, że do polskich korporacji należała głównie młodzież dobrze sytuowana pod względem materialnym (s. 183 i 187). Część powtórzeń można by uniknąć, omawiając warunki studiów Polaków w osobnym rozdziale.

Powyższe uwagi, dotyczące głównie tytułu, konstrukcji i podstawy źródłowej recenzowanej książki, nie kwestionują jej dużej wartości poznawczej. Przynosi ona wiele nowych i ważnych ustaleń faktograficznych, obrazujących sytuację prawnopolityczną polskich studentów w Wolnym Mieście Gdańsku. Mikos ukazał, że formy ich działalności organizacyjnej były różnorodne i że nie ustalali oni, mimo trudności ze strony władz Politechniki, w pracy nad poszerzeniem wiedzy fachowej, pogłębieniem pozanaukowych zainteresowań i wzmocnieniem tężyzny fizycznej. Wykazał też, że w Wolnym Mieście Gdańsku polskie środowisko studenckie było obok kolejarzkiego najbardziej liczne, aktywne i zwarte zawodowo. Interesująco opisał udział Politechniki w „hitleryzacji” Gdańska w latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej i postawę polskich studentów w tym okresie. Trafnie zauważył w zakończeniu, że sytuacja polityczna polskiej młodzieży w Gdańsku była odzwierciedleniem stosunków polsko-niemieckich. Wynikami swych poszukiwań wzbogacił zatem dotychczasową wiedzę o dziejach tych stosunków, a także ówczesnej aktywności organizacyjnej polskiej młodzieży.

Cenne uzupełnienie książki stanowią dwa zestawienia stanu liczebnego polskich studentów na Politechnice Gdańskiej w poszczególnych semestrach (w latach 1918—1939) oraz ich nazwisk i imion. Drugi wykaz został sporządzony przez byłego studenta Politechniki Gdańskiej Czesława Zabrodzkiego i uzupełniony przez autora.

Oprócz nazwisk i imion wyszczególniono w nim kierunki i lata studiów Polaków. Żałować należy, że nie zamieszczono również danych o ich pochodzeniu terytorialnym i społecznym, przynależności organizacyjnej oraz późniejszej karierze zawodowej. Dla znacznej części słuchaczy, dane te można było wyłuskać ze źródeł archiwalnych i drukowanych, encyklopedii, słowników biograficznych i opracowań. Zwiększyłyby one znacznie przydatność książki.

Kończąc wypada powtórzyć sformułowane już przed kilku laty spostrzeżenie, że historycy zajmujący się studiami i aktywnością organizacyjną Polaków w uczelniach obcych powinni opracować i stosować następnie wspólny katalog pytań badawczych oraz model monografii szczegółowych, tak aby wyniki ich badań były porównywalne i mogły w przyszłości zostać wykorzystane w syntezie dziejów polskich peregrynacji akademickich<sup>3</sup>.

Witold Molik

Alice Teichova, *Kleinstaten im Spannungsfeld der Grossmächte. Wirtschaft und Politik in Mittel — und Südosteuropa 1918—1939*, Sozial- und wirtschaftshistorische Studien, Band 18, Verlag für Geschichte und Politik, Wien 1988, s. 215, 1 nlb.

Książka ta powstała na podstawie wykładów autorki, wygłoszonych na Uniwersytecie Wiedeńskim w 1985/86 r. Pochodzenie to jest widoczne zarówno w formie wykładu — nader przejrzystej — jak również w treści, ukazującej najważniejsze problemy gospodarcze Europy środkowo-wschodniej (Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Rumunia oraz Węgry; niekonsekwencją jest pominięcie republik nadbałtyckich) w postaci porównawczej. 32 tablice statystyczne w tekście oraz jeden diagram są jedynie uzupełnieniem, jakkolwiek cennym, rozważań i czytelnik może je z powodzeniem pominąć podczas lektury. Rzecz jasna, że podczas wykładu czytanie tablic statystycznych byłoby nieporozumieniem.

Książka może być znakomitym wprowadzeniem do problematyki gospodarczej lat 1918—1939 omawianego regionu Europy. Zarazem niektóre rozdziały mają istotne znaczenie badawcze, gdyż Teichova zawarła w nich nieznanne dotąd materiały źródłowe oraz podjęła polemikę z niektórymi poglądami, znanymi z literatury.

Całość problematyki podzielona jest na 11 rozdziałów. Cztery początkowe mają charakter dość ogólny i są wprowadzeniem do problematyki najbardziej interesującej autorkę. Zawierają ogólną charakterystykę regionu, ukazanie następstw pierwszej wojny światowej, podstawowe dane demograficzne oraz omówienie struktury agrarnej i reformy rolnej. Sądzę, że największą słabością książki jest ograniczenie kwestii rolnictwa do tych 18 stron, gdyż zabrakło miejsca na przedstawienie skutków ewolucji koniunktury dla rolnictwa, niezmiernie ważnych, gdy chce się zrozumieć sytuację przemysłu w latach trzydziestych. Łączy się z tym niemal całkowite pominięcie zagadnień rynku wewnętrznego.

Sześć następnych rozdziałów dotyczy rozwoju przemysłu, przede wszystkim z punktu widzenia kształtowania się kapitałów i ich koncentracji, jak również międzynarodowych ruchów kapitałowych. Jest to najważniejsza dla historyka — i chy-

<sup>3</sup> W. Molik, *Polacy na uniwersytetach niemieckich 1795—1918. Stan i propozycje badań*, „Studia Historica Slavo-Germanica” t. XI, 1983, s. 34 nn.; zob. także moją recenzję z książki F. Nowińskiego, *Polacy na Uniwersytecie Petersburskim w latach 1832—1884*, Wrocław 1986 w „Przeglądzie Historyczno-Oświatowym” 1988, nr 2.